

55 lat...Czy potraficie wskazać innego człowieka, który spędziłby aktywnie tyle lat w jednym klubie? Giorgio Rossi, historyczny masażysta Romy, pożegnał się wczoraj w wieku prawie 81 lat z Olimpico przed 30 tysiącami kibiców. Był to jego ostatni mecz na ławce rezerwowych Romy na własnym stadionie.

"Oddajemy ci hołd, dziękujemy Giorgio" pojawiło się na jednym z transparentów na Curva Sud. Rossi pojawił się przed trybuną, aby następnie zostać przewiezionym na środek boiska. Kibice nie przestawali bić braw. Na murawie został nagrodzony symbolicznie przez Baldiniego i Fenucciego. Z kolei Totti, De Rossi i Perrotta wręczyli jemu koszulkę z numerem "55". Potem Giorgio Rossi zasiadł po raz ostatni na ławce Romy przed własną publicznością...

Tego wieczora nagrodzono również Francesco Tottiego za 500 występów w Serie A. Przed meczem, spiker wykrzyczał 500 razy *"dziękujemy!"*. Tuż przed spotkaniem przed Curva Sud pojawił się również Alberto De Rossi z Pucharem Włoch zdobytym przez młodzieżówkę Romy. I to by było na tyle. Po gromkich brawach dla Giorgio Rossiego, wraz z wbiegnięciem drużyny na boisko pojawiły się przeraźliwe gwizdy.

Autor: abruzzo